

ZOFIA WĄSOWICZ

ur. 1931; Brześć



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", dzieciństwo, życie codzienne, ulica Świętoduska, targ

Targ na Świętoduskiej

Chodziłam [na targ] i z mamą i sama chodziłam. Chodziłam szczególnie po chleb, bo tam stali ludzie, którzy piekli chleb i tam można było ten chleb kupić. Bo jakoś chleby w sklepach nie [były] bardzo dobre, a u tych ludzi na Rynku to były bardzo dobre chleby. Ale to było po wyzwoleniu już.

Na Świętoduską chodziłam i pamiętam te jatki na Świętoduskiej, po mięso tam mama chodziła. Nie wiem czy to było po wyzwoleniu czy to były żydowskie – chyba nie. Tam dłuższy czas te jatki były, a potem jak [je] zlikwidowali, to tam chodziłam do kawiarni, w tych podcieniach. Ta kawiarnia to była jak już był zlikwidowany targ i już był ten skwerek urządzony. Bo pamiętam mnóstwo fur tych gospodarzy, którzy stali przy kościele Karmelitów Bosych: z ziemniakami, z różnymi warzywami.

[Był tam pomnik] żydowski. Chodziłam tam [go] oglądać bardzo często i ten napis szczególnie. Nie mogę sobie przypomnieć teraz. Pamiętam z tego względu, że tam prowadziłam wycieczki pod ten pomnik. I właśnie mówiłam czyj to jest napis. To takiego żydowskiego pisarza.

Data i miejsce nagrania	2007-08-02, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"